

Nie masz chleba? Dopłacić do igrzysk!

26 marca 2012

Przeciętny Polak nie zobaczy na żywo żadnego meczu Euro 2012, ale dopłaci do każdego biletu ok. 12 tys. złotych – wynika z raportu Instytutu Globalizacji.

Jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna”, z najnowszego raportu Instytutu Globalizacji wynika, że organizacja Euro 2012 będzie finansową klapą. – „Polski podatnik dołoży do każdego biletu od 11-13,5 tys. złotych, przy uwzględnieniu tylko kosztów budowy stadionów” – mówi Marek Łangalis, autor raportu. Jest to tym bardziej absurdalne, że zdobycie biletu na Euro 2012 graniczy dla zwykłego człowieka z cudem.

Autorzy raportu porównują swoje kalkulacje z prognozami Ministerstwa Sportu i Turystyki. Według urzędników, gospodarka dzięki Euro 2012 ma wygenerować dodatkowo 115 mld złotych. – „To liczby wzięte z sufitu i przejaw myślenia życzeniowego” – komentuje Łangalis. Według niego, organizacja takich imprez od strony finansowej to wyłącznie straty.

Wskazują na to doświadczenia Niemiec – organizatora niedawnych Mistrzostw Świata w piłce nożnej, gdzie mimo posiadanej infrastruktury impreza zamknęła się stratą w wysokości 10 mld euro. Portugalia wydała na organizację Euro 2004 aż 10 razy więcej niż zakładano w początkowych planach, notując prawie 700 mln euro strat.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)